

Dr hab. inż. arch., prof. nzw. w Pol. Śl.
Katarzyna Ujma-Wąsowicz
Wydział Architektury Politechniki Śląskiej
44-100 Gliwice, ul. Akademicka 7
katarzyna.ujma-wasowicz@polsl.pl
tel.: +48 / 600-936-073

RECENZJA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ PT.:
NIE-WIZUALNE DETERMINANTY SPÓJNOŚCI I CZYTELNOŚCI
ŚRODOWISKA WYBUDOWANEGO W KONTEKŚCIE RELACJI
CZŁOWIEKA ZE ŚRODOWISKIEM. WYTYCZNE DO
PROJEKTOWANIA I EWALUACJI PRZESTRZENI MIEJSKIEJ
AUTOR PRACY: MGR ZUZANNA MAŁGORZATA BOGUCKA
PROMOTOR: PROF.DR HAB.INŻ. ARCH. EWA KURYŁOWICZ

Podstawa opracowania recenzji:

- Pismo dr hab. inż. arch. Krystyny Solarek, prof. PW, Prodziekan ds Nauki Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej z dn. 9.05.2018 r. w sprawie zlecenia wykonania recenzji;
- Ustawa z dn. 14.03.2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz.U. nr 65 poz.595 z późniejszymi zmianami) (Dz.U. 2014 r., poz. 1852);
- Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dn. 22.09.2011 r. w sprawie szczegółowego trybu i warunków przeprowadzania czynności w przewodach doktorskich, w postępowaniu habilitacyjnym oraz w postępowaniu o nadanie tytułu profesora (Dz. U. z 2011 r., nr 204 poz. 1200);
- Materiały przekazane do recenzji: wydrukowany egzemplarz rozprawy doktorskiej.

WSTĘP

Przedstawiona do recenzji rozprawa podnosi niezwykle aktualny i ważny temat. Podjęta problematyka funkcjonowania osób niewidomych i niedowidzących w przestrzeni architektonicznej zarówno z punktu widzenia naukowego, ale też praktycznego jest wciąż niewystarczająca i niedoceniana w środowisku projektantów. Recenzentka uznaje, że wybór tematu rozprawy był trafny, a podjęty problem badawczy oryginalny. Założone cele rozprawy i hipoteza badawcza są spójne, cele zostały sformułowane zrozumiale i pozwoliły doktorantce na systematyczne ich realizowanie.

DANE PODSTAWOWE O FORMALNEJ STRONIE OPRACOWANIA

Przedstawione do oceny opracowanie ma formę dwustronnie zadrukowanej w formacie A4 książki, zszytej w sposób introligatorski. Składa się ono z dwóch zasadniczych części: pierwszą stanowi, obejmujący 467 stron tekst rozprawy doktorskiej; drugą jest Aneks (Appendix), obejmujący 164 strony, przedstawiający pięć raportów badawczych i wraz ze spisem ilustracji i tabel.

W sumie praca składa się z 631 stron.

Opracowana monografia, bo tak zdaniem recenzentki należy zdefiniować przedłożoną do recenzji rozprawę, składa się z 8 rozdziałów w tym: wprowadzenie, część 1, część 2 oraz podsumowanie.

Początek książki zawiera „podziękowania” oraz streszczenie w języku polskim i angielskim.

W spisie bibliograficznym rozprawy przytoczono 491 pozycji o charakterze interdyscyplinarnym, w tym 24 w postaci aktów prawnych, wytycznych do projektowania i raportów. Rozprawa ujmuje 70 ilustracji, 30 tabel oraz 86 przypisów.

OCENA MERYTORYCZNEJ STRONY ROZPRAWY

Strukturę opracowania uznaje się za poprawną, a stopień zaawansowania zawartej w rozprawie wiedzy teoretycznej z zakresu architektury i nauk jej pokrewnych za wysoki. Należy podkreślić, iż autorka rozprawy podjęła wysiłek odniesienia się do dyscypliny *architektura i urbanistyka* nie będąc architektem lecz magistrem psychologii ze specjalizacją psychologii środowiskowej.

We współczesnych czasach, w dobie rozwoju nauki i prowadzenia studiów interdyscyplinarnych podjęcie tematu projektowania architektonicznego przez profesjonalistę z innej dziedziny stanowi nieunikniony kierunek działań. Cieszy poszukiwanie wspólnych płaszczyzn na polu badawczym oraz praktycznym. Recenzentka nie omieszkła jednak zadać sobie pytanie, czy osoba „nie z branży” może / powinna się wypowiadać w temacie projektowania architektonicznego. Czy posiada odpowiednią wiedzę i kompetencje w tym zakresie?

Jak wspomniano merytoryczny zakres rozprawy składa się z wprowadzenia, część I, część II oraz podsumowania:

- we wprowadzeniu (rozdział I) zgodnie ze standardami przedstawione zostało uzasadnienie podjęcia tematu, cel badań, hipoteza badawcza, zakres badań oraz przyjęta metodologia;
- część pierwsza (rozdziały II - IV) obejmuje zagadnienia związane z procesem odbioru środowiska zbudowanego przez użytkownika, w tym jak sama autorka wskazuje, z określeniem wskaźników jego niewizualnej czytelności i spójności;
- część druga (rozdziały V-VII) odnosi się do problematyki współczesnej metodologii kształtowania przestrzeni architektonicznej z udziałem użytkownika w oparciu o założenia teoretyczne, diagnozę obecnego stanu oraz obowiązujące wytyczne projektowe;
- w podsumowaniu (rozdział VIII) syntetyzuje podjęte zagadnienia, przedstawia wnioski i kierunki dalszych badań.

Rozdział I: Wprowadzenie

Autorka koncentruje się w swej pracy na kilku problemach badawczych, które konsekwentnie połączyła z elementami stawianych hipotez, celów pracy i pytań badawczych. Zaprezentowana w rozprawie Tabela nr 1 (s.18) powyższe prezentuje. Postawione w rozprawie zadania syntetycznie ująć można w sposób następujący:

1. Wykazanie związku pomiędzy jakością życia człowieka, a jakością środowiska wybudowanego;
2. Ustalenie zależności pomiędzy czytelnością i spójnością środowiska wybudowanego, a zdolnością funkcjonowania w nim użytkownika;
3. Zanalizowanie i w konsekwencji wskazanie roli i miejsca badań włączających użytkownika w proces projektowania, ze szczególnym uwzględnieniem odbioru przestrzeni architektonicznej przez inne zmysły niż zmysł wzroku.

We wprowadzeniu podano także zastosowane metody i techniki badawcze, którymi są: krytyczna analiza piśmiennictwa, metody badawcze reaktywne oraz empiryczne (z zakresu nauk społecznych).

Rozdział II: Jakość życia, czytelność i spójność środowiska wybudowanego, jakość architektury

Zgodnie z intencją doktorantki celem niniejszego rozdziału miało być wykazanie i uzasadnienie związku jakości architektury z jakością życia użytkowników, poprzez zawężenie tematu do czytelności i spójności środowiska, jako kluczowych dla komfortowego i bezpiecznego w nim funkcjonowania. Założony cel uznaje się za spełniony.

U podstaw tytułu niniejszej rozprawy (takie recenzentka ma przeświadczenie) leży model oceny środowiska (znany też, jako model preferencji lub podwójnych procesów) sformułowany przez R. i S. Kaplanów (1975, 1987), którzy założyli, że preferencje miejsc i krajobrazów ukształtowały się na drodze ewolucyjnych procesów. Określili przy tym dwa jego główne wymiary: odnoszący się do treści przestrzennych (tu swoistą rolę pełni złożoność i tajemniczość miejsca) oraz konfiguracji przestrzennych (w tym zawiera się rozwijana przez doktorantkę tematyka spójności i czytelności).

W rozdziale autorka, cytując wielu badaczy (m.in. K. Lynch, R. i S. Kaplan, J. Gibson J.K. Lenartowicz, A.A. Kantarek), przedstawia uznane w środowisku naukowym teorie, modele jakości życia w mieście czy społecznego zrównoważenia środowiska, a także definicje, opisy i sądy, związane z podjętą problematyką. Kluczowym zagadnieniem jest omówienie wpływu czytelności i spójności przestrzeni architektonicznej na funkcjonowanie w niej użytkownika. Wątek ten jest oczywiście podkreślany, jako niezwykle ważny z punktu widzenia osób niewidomych i niedowidzących, gdzie najistotniejszą rolę wiodą zagadnienia mobilności i rozpoznawalności otoczenia, a także jego dostępności.

W finalnej części autorka przeplata odnoszące się do teorii badania literaturowe, z przeprowadzonymi badaniami własnymi (Raport badawczy nr 1 – badanie kwestionariuszowe), co uznaje się tu za uzasadnione. W podsumowaniu rozdziału podkreśla także, iż jej prace w terenie wykazały subiektywność ocen, co wydaje się dość oczywistą konkluzją dlatego, że każdy człowiek (zwłaszcza niepełnosprawny) może mieć inne ograniczenia, ale też potrzeby i oczekiwania co do jakości środowiska, w którym żyje. Każdy może także doznawać przestrzeń inaczej i, co należy podkreślić, nie dla wszystkich „jakość” środowiska wybudowanego oznacza to samo.

Pytanie zatem, na ile jakość środowiska zbudowanego możemy / powinniśmy przyjmować, jako statystyczną ocenę społeczeństwa, a na ile i w jakim zakresie mierzyć ją poprzez zindywidualizowane odczuwanie użytkownika?

Rozdział III: Czytelny i spójny przekaz środowiska wybudowanego, a funkcjonowanie przestrzenne jego użytkowników

W poprzednim rozdziale doktorantka starała się wykazać istnienie związku pomiędzy jakością życia, a środowiskiem zbudowanym, w tym pomiędzy jego czytelnością i spójnością. Kolejny rozdział odnosi się do realizacji celu rozprawy, którym jest ustalenie zależności między czytelnością i spójnością przekazu, a funkcjonowaniem użytkowników w przestrzeni architektonicznej.

Po lekturze pierwszego rozdziału wiemy, że ta zależność występuje. Teraz autorka podjęła się rozpoznać, jak dalece czytelność i spójność środowiska zbudowanego oddziałuje na funkcjonowanie człowieka w przestrzeni. Przeprowadzając analizy literaturowe doktorantka doszła do wniosku, że kluczowym dla komfortowego odbioru przestrzeni przez użytkownika jest tzw. stopień jego pobudzenia. Właśnie z tego punktu widzenia, na odczuwany przez użytkownika poziom czytelności i spójności, omówione zostały mechanizmy funkcjonowania człowieka w środowisku zbudowanym i reagowania na nie.

Patrik Schumacher (2011) opisał różnice pomiędzy, wykreowanymi przez projektanta, trzema wymiarami porządku architektonicznego: organizacyjnym, fenomenologicznym oraz semiologicznym. Wszystkie trzy obszary odnoszą się do aktywności użytkownika danej przestrzeni architektonicznej, wynikającej z jego możliwości przemieszczania się (mobilności):

- pierwszy – organizacyjny – mówi, iż efektywne korzystanie z przestrzeni architektonicznej zależy od „fizycznego” uporządkowania aktywności użytkownika;

- drugi wymiar – fenomenologiczny – odnosi się do właściwości percepcyjnych użytkownika i decyduje o szybkości i łatwości, z jaką może się w przestrzeni orientować i poznawać ją;
- trzeci – semiologiczny – ujmuje semantyczne właściwości środowiska wybudowanego; aby szybko i efektywnie orientować się w zastanym otoczeniu, identyfikujemy znaki odzwierciedlające ich społeczne i kulturowe znaczenie.

Można zadać sobie pytanie, czy wszystkie wymiary w jednakowy sposób wpływają na czytelność i spójność środowiska, którą odczuwa użytkownik, a tym samym jak dalece wpływają one na funkcjonowanie człowieka w przestrzeni architektonicznej?

Z drugiej strony istotnym elementem poznania, z czym należy się zgodzić, jest perspektywa odbioru środowiska zbudowanego przez samego użytkownika. Wiedzy w tym zakresie dostarczają nam nauki społeczne w tym paradygmaty: fenomenologiczny (np. koncepcja *Umwelt* Graumanna, *Lifespace* Lewina czy *Gestalt*) oraz transakcyjny (obejmujący szerokie spektrum zależności i relacji pomiędzy człowiekiem, środowiskiem fizycznym i zdarzeniami w nim występującymi). Analizując powyższe doktorantka wysnuwa wniosek, iż oba podejścia mają ze sobą wiele wspólnego: przywiązują dużą wagę do intersubiektywności w opisie analizowanych zjawisk oraz uwzględniają czasowość badanego fenomenu.

Jak już wspomniano kluczowym zjawiskiem wpływającym na relacje człowiek – środowisko zbudowane jest tzw. stopień pobudzenia użytkownika w danym miejscu, który wynika z trzech podstawowych elementów: stymulacji sensorycznej, stymulacji społecznej oraz stymulacji wynikającej z ruchu.

Literatura przedmiotu wskazuje, że w celu osiągnięcia optymalnego poziomu stymulacji, co wpływa bezpośrednio na adaptację i przystosowanie użytkownika, wiążą się teoretyczne modele kontroli i ograniczeń zachowania. Im większy jest poziom kontroli, którą człowiek odczuwa (behawioralnej, poznawczej i decyzyjnej), tym wyższy jest dla niego komfort użytkowania przestrzeni.

Dalsze treści rozdziału odnoszą się (między innymi) do zagadnień związanych z „mapowaniem” przestrzeni, orientacją przestrzenną, czy łączące jedno z drugim *wayfinding* (znajdowanie drogi poprzez przemieszczanie się). Powstające w naszym umyśle „mapy poznawcze” (pierwszy raz terminu tego użył E. Tolman w 1948 r.) – jak podkreśla doktorantka – są metaforą i graficzną reprezentacją wiedzy przestrzennej, która często nie odpowiada rzeczywistości. Przełomowym i powszechnie znanym opracowaniem wskazującym na sposób interpretacji przestrzeni przez człowieka jest dzieło K. Lyncha z 1960 r. *Obraz miasta*. Badania Amedeo i Golledge (1975) z kolei mówią, że ludzie w podobnym wieku i z porównywalnych środowisk, czy grup społecznych postrzegają i kodują elementy środowiska i zjawisk w podobny sposób. Zatem z pewnością wykorzystanie przytoczonej wiedzy przy sporządzaniu map dla osób niewidomych i niedowidzących ma tu kluczowe znaczenie. Dla tej grupy użytkowników szczególnie istotnym punktem początkowym jest poczucie kierunku, następnie przemieszczanie się do punktu końcowego – osiągnięcie miejsca docelowego, a to połączone z kodowaniem i / lub z rozpoznawaniem miejsca (orientowaniem się w otaczającej przestrzeni).

Ciekawym wątkiem rozprawy w opisywanym rozdziale jest dyskurs na temat czytelności i spójności przestrzeni rozumianej i doświadczanej jako środowisko materialne, środowisko społeczne i miejsce. Rozważania autorki wskazują, iż kluczową rolę w doświadczaniu przestrzeni odgrywają: cielesne doświadczenie (m.in. Hildebrand, Schmarsow, Lipps za: Forty 2000) w tym mobilność i ruch ciała (m.in. Husserl 1983); świadome doświadczanie przestrzeni na poziomie percepcji zmysłowej (m.in. Tschumi 1975, Holl 2006, Pallasmaa 2006); oraz zbudowane przy jej udziale relacje społeczne / międzyludzkie

(m.in. Wejchert 1974, Lefebvre 1991). Rozważanie o miejscu wchodzi z kolei w zakres bardziej kulturowy niż poznawczy. (m.in. Heidegger 1971, Alexander 1977, Norberg-Schulz 1980, Perez-Gomez 1993).

W podrozdziale III.5.4 doktorantka zastanawia się dla kogo przekaz środowiska zbudowanego ma być czytelny i spójny? Czy powinien odnosić się do subiektywnego czy intersubiektywnego doświadczania otoczenia? Podjęta konkluzja, która jest odzwierciedleniem metodologii badań społecznych w tym nurcie brzmi następująco: „Przekaz środowiska wybudowanego jest intersubiektywny. Łączy subiektywną perspektywę doświadczania świata ze społecznym wymiarem życia w świecie. W konsekwencji wnioskowanie o tym, co jest czytelne i spójne będzie odbywać się nie w oparciu o subiektywne wrażenia, lecz na podstawie intersubiektywnie ustalonych prawd o przedmiocie doświadczenia” (s.124)

W podsumowaniu rozdziału znajdujemy jeszcze jeden niezwykle cenny wniosek, ukierunkowujący metodologiczne prowadzenie badań, który brzmi: „...cechy środowiska wybudowanego w znacznym stopniu przekładają się nie na opinie użytkowników (ich zasoby wiedzy deklaratywnej), lecz na ich zachowania – podejmowanie działań i realizowanie potrzeb w środowisku (np. znajdowanie drogi do celu, orientowanie się, decydowanie o podjęciu jakiś aktywności w danym miejscu...).

Rozdział IV: Niewizualna czytelność i spójność środowiska wybudowanego, a funkcjonowanie przestrzenne jego użytkowników

Podjętym w niniejszym rozdziale celem było ustalenie zależności pomiędzy czytelnością i spójnością pozawzrokowego przekazu środowiska zbudowanego, a przestrzennym funkcjonowaniem człowieka, ze szczególnym uwzględnieniem zachowań osób niewidomych i niedowidzących.

Na wstępie autorka przedstawia problematykę dominacji wzroku w obszarze zmysłowych doznań przestrzeni oraz zakres funkcjonowania człowieka bez jego udziału. Przytaczane badania dokumentują, iż u osób niewidzących (niewidomych i ociemniałych) i słabo widzących występuje będąca zdolnością adaptacyjną tzw. kompensacja sensoryczna, w której inne zmysły „biorą odpowiedzialność” za orientowanie się w przestrzeni danej osoby. Autorka podkreśla, iż współczesne badania empiryczne dowodzą, że np. „... osoby niewidome od urodzenia wykonują zadania przestrzenne jak osoby widzące, w tak samo skomplikowanym układzie przestrzennym środowiska wybudowanego” (s.133).

Kolejny, niezwykle interesujący wątek poruszony w rozdziale odnosi się do zakresu wiedzy, zasad i istoty tworzenia „map poznawczych” (mentalnych), odzwierciedlających kognitywny odbiór otaczającej przestrzeni. Analizowane przez doktorantkę badania z udziałem osób niewidomych i niedowidzących wykazują szereg ich specyficznych zachowań (trudno się temu dziwić), które pozwalają na lepsze zrozumienie przez pełnosprawne osoby ich potrzeb i ograniczeń, a w konsekwencji możliwości odbioru przestrzeni. Przeprowadzone w latach 60. (Lynch), 70. (Gould i White; Casey), 80. (Passini i Proulx) i 90. (Golledge i Stimpson) badania wskazują, iż osoby które całkowicie nie widzą, w swojej (osobistej) mapie mentalnej zapamiętują więcej informacji i szczegółów, natomiast jej graficzny schemat zapisują jako zdecydowanie bardziej uproszczony i nieadekwatny do rzeczywistości w porównaniu np. z osobami niedowidzącymi i/lub widzącymi. Inne badania (Dodds 1982) wskazują z kolei na różnice w sposobie pojmowania przestrzeni i orientowania się w niej, co jest efektem umiejętności określania swojego położenia względem innych elementów środowiska: np. osoby niewidome od urodzenia polegają na tzw. wewnętrznych ramach odniesienia i informacjach płynących z własnego ciała; osoby ociemniałe (mające wcześniej doświadczenia wzrokowe) stosują zewnętrzne-środowiskowe ramy odniesienia. Zaprezentowane inne badania podpowiadają, iż istotnym elementem orientowania się w przestrzeni osób

niewidzących jest kwestia poziomu wyćwiczenia, które można (jak recenzentka uznaje) porównać do odpowiednio długiego i konsekwentnego treningu (np. sportowego).

Następnym etapem analiz autorki rozprawy była kwestia rozpoznania roli zmysłów w funkcjonowaniu przestrzennym (m.in. Gibson 1966/1983, Majewski 1983, Hall 1969, Tuan 1977; Rodaway 1994, Dolański 1954). Czym innym są zmysły, dzięki którym widzimy, słyszymy, dotykamy, skórą odbieramy bodźce (haptyczność), wachamy czy smakujemy, a czym innym system percepcyjny, który pozwala nam na orientowanie się, eksplorowanie, badanie, dopasowywanie, optymalizowanie, rezonowanie, wydobywanie i dążenie do równowagi (s.148 za Gibson1979/1986). Niepoślednią rolę w orientacji przestrzennej pełnią: zmysł kinestetyczny zwany propriocepcją, dalej tzw. mechanizm kinestetyczny odnoszący się do świadomego wrażenia ruchu poszczególnych części ciała oraz zmysł przeszkód. Jak już wspomniano, właściwe sobie miejsce w analizach tych zajmuje także zjawisko kompensacji. Rozumienie tych zależności prowadzi do ogólnego wniosku, iż perspektywę doświadczania otoczenia – odbieranego, jako czytelny i spójny – (tu:) osoby niewidome zdobywać będą z jednej strony dzięki integracji sensorycznej, z drugiej w wyniku właściwego dla ich potrzeb i ograniczeń kształtowania architektury.

W tym samym rozdziale autorka przedstawia także wyniki badań własnych (rys. 22, 23, 28), które wskazują na zakres wpływu elementów środowiska zbudowanego doświadczanych dotykowo i w przekazie haptycznym, czy poprzez pejzaż zapachowy i dźwiękowy. Badania te także potwierdzają doświadczenia recenzentki, zdobywane m.in. dzięki współpracy z placówkami edukacyjnymi dla dzieci i młodzieży z niepełnopravnościami (w tym dla niewidomych i niedowidzących), zlokalizowanymi w woj. śląskim (SOSW w Dąbrowie Górniczej, ZSS nr 4 w Sosnowcu).

Podsumowaniem rozdziału jest zgodne z logiką określenie przez autorkę wskaźników czytelności i spójności środowiska wybudowanego w przekazie pozawzrokowym, a odnoszące się do:

- właściwości środowiska (Tabela 14);
- zachowań użytkowników (Tabela 15).

UWAGI:

Do tabel 14: z obszaru konfiguracji elementów należy przesunąć z ciągów pieszych „wyraźne różnice w nawierzchniach” do obszaru właściwości haptycznych...; a z właściwości haptycznych... przenieść do konfiguracji elementów „punkty orientacyjne”;

Do tabeli 15: co oznacza we wskaźnikach proceduralnych „czas nabywania map poznawczych”?; w orientacji przestrzennej w kolumnie wskaźników deklaratywnych należałoby dodać (takie ma przeświadczenie recenzentka) *szybkość przemieszczania się*.

Należy się zgodzić, z sugestią doktorantki, iż „wskaźniki te (powyższe – przyp. rec.) mogą być wykorzystywane w badaniach czytelności i spójności środowiska towarzyszących procesowi projektowania, mających na celu weryfikację decyzji projektowych i ewaluację środowiska wybudowanego z perspektywy jego użytkowników”. (s.193)

Rozdział V: Perspektywa użytkowników w procesie projektowania – teoretyczne założenia społecznych tendencji w projektowaniu architektonicznym i urbanistycznym

W niniejszym rozdziale doktorantka podjęła się przeprowadzenia krytycznej analizy sposobu reprezentowania w teorii projektowania architektonicznego i urbanistycznego perspektywy wszystkich potencjalnych użytkowników oraz wskazania miejsca i roli badań w architekturze.

Rozdział rozpoczyna się od krótkiego zarysu historycznego, w którym czytamy, iż po raz pierwszy użytkownika, jako równoprawny podmiot procesu projektowania uznano w latach 70. XX w. przez *Royal Institute of British Architects (RIBA)*.

Jak najbardziej trafnym uznaje się dokonany przez doktorantkę podział na stadia włączania perspektywy użytkowników w procesie projektowania architektonicznego i urbanistycznego poprzez:

- uwzględnienie perspektywy użytkowników, jako elementu zrozumienia ich potrzeb, oczekiwań i ograniczeń (metoda fenomenologiczna, *user-centered design / human-centered design, universal design UD*);
- włączanie użytkowników w proces projektowy (projektowanie partycypacyjne, *user-centered design / human-centered design, universal design UD*);
- włączanie badań perspektywy użytkowników w proces projektowy (***evidence-based design EBD***, *user-centered design / human-centered design, universal design UD*).

UWAGA: Brakuje (zdaniem recenzentki) w powyższym zestawieniu, jako wiodącego, terminu projektowanie ergonomiczne, które określiło paradygmat projektowania skoncentrowanego na użytkowniku jako pierwsze (ergonomia to termin stworzony w 1857 r, przez polskiego badacza Wojciecha B. Jastrzębowski). Termin *ergonomics* pojawia się w tekście autorki tylko raz przy cytowaniu normy ISO (s.214).

Wszystkie trzy zapisane powyżej stadia zostały przez doktorantkę, w oparciu o studia literaturowe, z dużą precyzją i logiką opisane. Jest to bardzo uporządkowany, ciekawy i pouczający dla środowiska architektów zakres informacji. Najciekawszym, bo „najmłodszym” zagadnieniem jest włączanie do procesu projektowania badań perspektywy użytkowników (***evidence-based design EBD***), metody zdefiniowanej przez K. Hamiltona (Hamilton i Watkins, 2009), jako „sumienne, jednoznaczne i rozsądne wykorzystywanie najlepszej dostępnej wiedzy płynącej z badań i praktyki w podejmowaniu ważnych decyzji wraz z poinformowanym klientem w ramach prac nad każdym projektem”. *EBD* ma swój załazek w pracach lekarzy obserwujących przyczyny powrotu do zdrowia, lub jego braku, pacjentów szpitali: F. Nightingale (1860), A. Cochrane (1972), R. Ulrich (1984) [en.wikipedia.org]. Jak pisze autorka zespół danych gromadzonych metodą *EBD* „pozwała na uzyskanie wiedzy potrzebnej do podjęcia decyzji projektowych, gdy sam udział użytkowników jest niemożliwy lub niewystarczający” (s.232).

Tematykę badawczą w projektowaniu architektonicznym rozwijali i opisali w swych monografiach także naukowcy z Wydziału Architektury Politechniki Śląskiej: prof. E. Niezabitowska (*Metody i Techniki badawcze w architekturze*, 2014) oraz dr hab. K. Fross (*Badania jakościowe w projektowaniu architektonicznym na wybranych przykładach*, 2012). Pierwszą pozycję doktorantka zanalizowała, do zagłębienia do drugiej, recenzentka zachęca.

Dalsze treści rozdziału przedstawiają m.in. tezę (z którą się trudno nie zgodzić), iż projektant (tu: architekt) nie może równolegle, w tym samym czasie być i projektantem i badaczem (Lawson 1990/2006), ponieważ domeną nauki jest nabywanie wiedzy, a projektowania wykorzystywanie jej (Wehrli 1986). Nie mniej jednak nasila się pozytywna (zdaniem recenzentki) tendencja, by równolegle z procesem projektowania opartego na wiedzy i przepisach, uwzględniającego oczekiwania inwestora i potencjalnego użytkownika (poprzez procesy partycypacji), włączać w sposób systemowy bieżące badania empiryczne, odnoszące się np. do analizy najnowszych rozwiązań funkcjonalnych w architekturze, czy do zachowań użytkowników w podobnej, co projektowana przestrzeni (*design study = study by design; action research = participatory research*).

Promotor niniejszej rozprawy, prof. Ewa Kuryłowicz, mająca za sobą wiele doświadczeń projektowych i badawczych, w powyższym zakresie jest stanowcza i podkreśla, iż w dzisiejszych czasach architekt przygotowując projekt wręcz nie ma prawa polegać wyłącznie na własnej intuicji, czy osobistym postrzeganiu świata. Ma za to obowiązek tworzyć architekturę, która jest „zgodna z istotą kontaktów ludzi z otoczeniem” (s.250).

Podpunkt V.5. omawianego rozdziału określa trójwymiarowy zakres włączania badań w proces projektowania:

- proceduralny – mówiący o tym, kiedy należy włączać badania i jak je prowadzić w zależności od rodzaju zadania projektowego i realizowanego dla niego etapu; wskazówką dla realizacji tego zadania mają być tabelarycznie przedstawione dwie klasyfikacje zadań projektowych obejmujące: charakterystykę użytkowników w danym obiekcie (tabela 18) oraz cechy terenu/obiektu (tabela 21) – można się z tym zgodzić.

UWAGI:

- graficzny zapis ujęty na rys. 41 (s.255) „Kosztu i możliwości wprowadzania zmian w trakcie procesu projektowania”: recenzentka ma nadzieję, że autorka omyłkowo zapisała projekt wykonawczy (etap 3), jako poprzedzający projekt budowlany (etap 4);
- treści zapisane w tabeli 18 (s.259), która (jak się wydaje) jest autorskim opracowaniem doktorantki – na jakiej bazie wiedzy zostały przypisane poszczególne „punkty 1÷3, I+III, A÷C” odnoszące się do „dostępności użytkowników”?; jednocześnie pochwała się wykorzystaniem do tegoż zestawienia zawartości tabeli 2 Rozporządzenia Min. Infrastruktury z 2004 r., odnoszącego się do określenia metod i podstaw sporządzania kosztorysów (inwestorskiego, prac projektowych i robót budowlanych),

- metodologiczny – radzący, jakiego rodzaju metody i techniki badawcze warto przyjąć z uwagi na oczekiwane cele badań i etapy projektowania (zbiorcze zestawienie ujęte zostało w tabeli nr 26), wiedzę użytkowników (proceduralną i deklaratywną) oraz nakłady, jakie trzeba będzie ponieść.

UWAGA:

- w tekście prawdopodobnie podano błędny nr tabeli (jest 27, a powinno być 26), odnoszącej się do uniwersalności metod badawczych (s.293)

- merytoryczny – jakie należy postawić pytania badawcze, by odpowiedzi na nie dały pożądaną wiedzę.

W podsumowaniu rozdziału doktorantka podkreśla wiele ważnych elementów, które są istotą rozumienia sensu prowadzenia badań perspektywy użytkowników w procesie projektowym. Poniżej przedstawia się kilka, które recenzentka subiektywnie wybrał, gdyż uznaje za wiodące:

- „tak, jak w kontekście badań naukowych i metod badawczych można mówić o rzetelności i trafności ich wyników, podobnie możliwe jest analizowanie trafności i rzetelności decyzji projektowych” (s.301);
- istotą odbioru środowiska zbudowanego przez użytkownika jest jego bezpośrednie, wielozmysłowe doświadczenie; zjawisko to ujęte jest w założeniach teoretycznych metody fenomenologicznej;
- „badania towarzyszące procesowi projektowania (powinny być – przyp. rec.) prowadzone w sposób usystematyzowany i zoptymalizowany pod kątem specyfiki procesu projektowego z wykorzystaniem metodologii nauk społecznych” (s.301);
- architekci realizujący zadania projektowe w oparciu o badania potrzeb użytkowników z jednej strony mają świadomość, że deklaratywna wiedza tychże użytkowników (w większości laików) w dziedzinie kształtowania środowiska zbudowanego jest niewystarczającym i subiektywnym źródłem informacji, z drugiej strony, nie do końca są skłonni przyznać (a może nie zdają sobie sprawy), że wiedza

posiadana przez nich samych także może nosić w sobie znamiona powyższych cech; zatem warto szukać dodatkowych źródeł informacji, innych niż poprzez stosowanie metod partycypacyjnych czy własnych doświadczeń;

- jest potrzeba popularyzacji w środowisku architektów normy ISO 9241-210:2010 (*Ergonomics of human-system interaction*), opisującej zasady usystematyzowanego włączania perspektywy użytkowników w proces podejmowania decyzji projektowych.

Rozdział VI: Diagnostyka praktyk włączania perspektywy użytkowników w proces projektowania architektonicznego i urbanistycznego

W pierwszej części tegoż rozdziału autorka stara się zdiagnozować czy w Polsce, a jeśli tak to w jaki sposób, wprowadza się perspektywę użytkowników do rozwiązań projektowych. By tego dokonać przeprowadziła ustrukturyzowane wywiady ze znanymi w naszym kraju architektami. Wyniki, które uzyskała były dla recenzentki przewidywalne, bo w materii kooperacji z inwestorami i użytkownikami, na które jako czynni architekci napotykamy, są niezmiennie: ze strony inwestorów występuje potrzeba zminimalizowania wydatków (przeprowadzenie badań, o których mowa wiąże się z kosztami) i czasu na przygotowanie dokumentacji; ze strony użytkowników z kolei spotykamy się z ograniczoną chęcią uczestnictwa w pracach przedprojektowych i/lub brakiem wiedzy i kompetencji w kształtowaniu architektury (co utrudnia i przedłuża proces projektowy). Najczęściej z użytkownikami przeprowadza się badania na etapie koncepcji (mała skala), gdy wiele elementów projektu jest jeszcze niedopowiedzianych. Z kolei o niekwestionowanej dostępności decydują często detale, o których już rzadko się z zainteresowanym użytkownikiem dyskutuje.

Faktem jest także i to (co wyniknęło podczas prowadzonych przez doktorantkę wywiadów), że architekci, w przeciwieństwie do świetnego i naturalnego prezentowania swojej koncepcji włącznie z logiczną argumentacją swych decyzji projektowych, napotykają trudności przy zbieraniu informacji o użytkownikach. Dzieje się tak z powodów wymienionych powyżej oraz z powodu braku znajomości narzędzi – wytycznych, do prowadzenia (w zależności od specyfiki zadania) takich prac.

Należy się zgodzić, iż najbliższymi „ciałami” architekta-projektanta narzędziami badawczymi są / powinny być opisane przez doktorantkę (poniżej) metody jakościowe w podejściu fenomenologicznym (von Eckartsberg 1998, Seamon 2000). A są to:

- metoda własnych doświadczeń;
- metoda egzystencjalna (gromadzenie, opisywanie i interpretowanie doświadczeń o zidentyfikowanym fenomenie osób z tego samego kręgu kulturowego i językowego); wydaje się, że w tym zakresie wielu światłych architektów ma nie tylko kompetencje, ale także umiejętności;
- metoda hermeneutyczna (badacz stara się zrozumieć, w jaki sposób respondenci nadają sens doświadczeniom z ich życia oraz temu, co ich otacza) – tutaj należy sobie zadać pytanie, czy do gromadzenia tego typu wiedzy architekt ma odpowiednią wiedzę i kompetencje – zdaniem recenzentki raczej nie; jeżeli zatem chciałby tę metodę wykorzystywać w procesie projektowania powinien podjąć współpracę interdyscyplinarną w obszarze tzw. działań „miękkich” czyli np. z psychologiem;
- metoda obejmująca przenikanie się / mieszanie się powyższych.

W kolejnym podrozdziale autorka bliżej opisuje zagadnienie projektowania partycypacyjnego w Polsce posługując się studium przypadku. Dochodzi do wniosku, iż w naszych realiach występują tu dwa zasadnicze problemy: pierwszym jest przeprowadzanie jednorazowej dyskusji, po której przetworzone informacje wpływają na obraz (ostateczny) projektu. Brakuje w tym scenariuszu prac iteracyjności

(powtarzalności), czyli ponawianych działań weryfikujących przyjmowane rozwiązania projektowe w tym samym gronie dyskutantów; drugim problemem jest niewystarczające zabieganie przez inicjatorów projektowania partycypacyjnego, by w dyskusjach tych czynny udział brały osoby z niepełnosprawnościami. Po raz kolejny konkluzja jest taka, że (jak doktorantka pisze) „pomocne w prowadzeniu uniwersalnych procesów partycypacji i konsultacji (dostępnych dla wszystkich) mogłoby być **wypracowanie standardów** konsultacji społecznych, projektowania partycypacyjnego i projektowania skoncentrowanego na użytkowniku, uwzględniających w podstawowej procedurze udział wszystkich użytkowników (w tym osób niewidomych i niedowidzących)” (s.343)

Ciekawym recenzentka uznaje także treści podrozdziału VI.3, w którym doktorantka przedstawia udział badań perspektywy użytkowników w procesie projektowania, analizując 35 przypadków z kilku krajów europejskich, Japonii, Brazylii, Kanady i USA oraz przykład polski – inwestycje Skanska Property Poland, w podziale na przypadki projektowania uniwersalnego *UD* oraz projektowania opartego na badaniach naukowych *EBD*. Z analiz tych jasno wynika, że uczestnictwo procesów badawczych ma swoje stałe miejsce przy projektowaniu placówek służby zdrowia i obiektów biurowych. W innych przykładach odnajduje się w mniejszym stopniu (s.345 i 364). To, co jeszcze wzbudziło zainteresowanie recenzentki, to potwierdzenie określonej wcześniej tezy, że prace badawcze *EBD* prowadzone są głównie na etapie poszukiwania koncepcji, a potem dopiero w okresie ewaluacji. Wciąż rzadko projektanci sięgają do elementu iteracyjności prac badawczych. Ponadto zagadnienie czytelności i spójności w przekazie pozawzrokowym było badane przez projektantów w niewiele ponad 30% przypadków (inne to np. pytania o funkcjonalność i afordancje, potrzeby prywatności i komfortu, estetyka, bezpieczeństwo i in. (tab. 58, s.351).

UWAGI:

Doceniając tematykę niniejszego podrozdziału recenzentka zwraca uwagę, że zaproponowane (autorskie, jak się wydaje) wykresy są mało zrozumiałe. Co oznaczają na nich zmieniające się liczby – czy należy je rozumieć, jako liczba przypadków, w których w ogóle wystąpiły badania perspektywy użytkowników, czy coś innego (rys.54: 0÷6; rys.55: 0÷7 rys.56: 0÷11, rys.57: 0÷18; rys.58: 0÷19)? Błędnie wpisano: w tekście nr rys.36, powinno być 57 (s.349); w tekście nr tabeli 30, powinno być 29 (s.355); w tekście nr rys. 37, powinno być (nie wiadomo) (s.356); w tekście jest rys. 37, powinien być (chyba) 57 (s.378).

Rozdział VII: Wytyczne do włączania w proces projektowania badań czytelności i spójności środowiska w przekazie pozawzrokowym odbieranym przez użytkowników

Wnioskowanie o czytelności i spójności istniejącego środowiska zbudowanego w przekazie pozawzrokowym, doktorantka opiera o pozyskiwaną od użytkowników wiedzę deklaratywną (dowiadujemy się co użytkownik sądzi, czuje, jak odbiera subiektywnie miejsce, w którym przebywa) oraz wiedzę proceduralną (jak użytkownik w danej przestrzeni funkcjonuje, co mu odpowiada, a co przeszkadza w korzystaniu z miejsca i przemieszczaniu się). Ewaluację tę można przeprowadzać z perspektywy (s.382-383):

- percepcyjnego (zmysłowego) odbioru miejsca;
- poziomu pobudzenia i reakcji emocjonalnej na środowisko;
- funkcjonowania przestrzennego (wygody i bezpieczeństwa użytkownika);
- funkcjonowania społecznego (m.in. podejmowania różnych aktywności).

Autorski schemat, przedstawiający zależności pomiędzy zakresem problemowym badań w trakcie projektowania, charakterystyką etapów procesu projektowego i metodologią badań jest poprawny, ujmując wszystkie dotychczasowe spostrzeżenia doktorantki w sposób prosty, a zarazem logiczny (rys. 67). UWAGA: Jego graficzna reprezentacja (gdyby miał być opublikowany) wymaga zdecydowanej zmiany.

Niezwykle ciekawy wątek badawczy zaprezentowany został w podpunkcie VII.2.2 „Przykład metody badawczej testującej rozwiązania projektowe na etapie projektu koncepcyjnego”. Cytowana egzemplifikacja ujmując projekt badawczy przygotowywany na konkurs *Schindler Award 2010*, którego jednym z głównych celów było udostępnienie osobom niewidomym terenów olimpijskich pod Berlinem i przejścia z peronu kolejki S-Bahn do amfiteatru. (s.393)

UWAGA: Szkoda, że wyniki badań zaprezentowane na mapkach ujętych na rys. 69 (s.395) nie są wystarczająco zrozumiałe (brakuje w nich opisanie w legendzie wszystkich elementów graficznych - na 8 opisanych jest 4) i zharmonizowane z tekstem.

Na koniec rozdziału autorka przedstawia 9 zasad (s.402) odnoszących się do procesu projektowania, którymi powinni posługiwać się architekci.

UWAGA: w opinii recenzentki te 9 wyartykułowanych zasad jest zabiegiem tak „wystudiowanym”, że prędzej projektantów zniechęci, niż spowoduje podniesienie efektywności badań perspektywy użytkowników.

Rozdział VIII: Podsumowanie

Podsumowanie pracy zostało ujęte w dwa podpunkty:

1. Podsumowanie części pierwszej odnoszącej się do problematyki niewizualnych determinant czytelności i spójności środowiska wybudowanego. Przypomniano pytania badawcze, które były następstwem postawionych w pracy celów:
 - Wykazania i uzasadnienia związku jakości architektury z jakością życia użytkownika;
 - Ustalenia zależności między czytelnością i spójnością przekazu środowiska wybudowanego, a przestrzennym funkcjonowaniem użytkowników;
 - Ustalenia zależności między czytelnością i spójnością pozawzrokowego przekazu środowiska wybudowanego, a przestrzennym funkcjonowaniem użytkowników;
2. Sformułowanie wniosków z części drugiej w zakresie wytycznych do projektowania architektonicznego i urbanistycznego oraz ewaluacji przestrzeni miejskiej. Postawione cele badawcze brzmiały następująco:
 - Przeprowadzenie krytycznej analizy sposobu reprezentowania perspektywy użytkowników w teorii projektowania;
 - Wskazanie miejsca i roli badań perspektywy użytkowników w procesie projektowania;
 - Sformułowanie diagnozy tego, w jaki sposób perspektywa użytkowników jest reprezentowana w praktyce projektowania;
 - Określenie wytycznych do włączania w proces projektowania badań czytelności i spójności środowiska wybudowanego w przekazie pozawzrokowym odbieranym przez użytkowników.

Recenzentka uznaje, iż zapisane powyżej cele rozprawy zostały spełnione.

PODSUMOWANIE

Lektura stawianych przez doktorantkę tez, poprowadzenie wywodu naukowego i sformułowanie wniosków ilustrują nie tylko dojrzałość autorki rozprawy w zakresie naukowym. Pani mgr Bogucka w sposób bardzo konsekwentny analizowała kolejne zagadnienia, korzystając z obszernie zebranej literatury przedmiotu (niemal 500 tytułów). Na uwagę zasługują także opracowane i ujęte w Appendix-ie raporty z badań własnych, z których wnioski dopełniają całościowy wywód. Pracę tę cechuje także niezwykle dojrzałe słownictwo.

Merytoryczna strona pracy:

Z postawioną hipotezą badawczą brzmiącą „Badania czytelności i spójności środowiska wybudowanego na płaszczyźnie przekazu pozawzrokowego i odpowiednie włączanie ich w proces projektowania architektonicznego i urbanistycznego oraz współpraca projektantów i badaczy mogą podnosić trafność efektów projektowych mierzoną jakością życia użytkowników tego środowiska” recenzentka się zdecydowanie zgadza. Przytaczane w pracy pozytywne przykłady pozwalają mieć nadzieję, że strategia projektowania architektonicznego na stałe będzie w równie ważnym stopniu wynikać z talentu projektanta, doświadczenia, kompetencji oraz wiedzy proceduralnej, co rzetelnych badań perspektywy użytkowników w procesie projektowania.

Bardzo odpowiada recenzentce koncepcja przyjęcia w rozprawie, jako punktu wyjścia, rozpatrywanie podjętej problematyki ze szczególnym uwzględnieniem środowiska osób niewidomych i niedowidzących, osób, których możliwości normalnego funkcjonowania w życiu oparte są o inne zmysły niż wzrok. Nawiązała tym sposobem do strategii procesu projektowania ergonomicznego, gdzie istotą tegoż projektowania jest przyjmowanie jako wytycznych zakresu 5 i 95 centyla – granic, których tylko 5% społeczeństwa nie osiąga lub przekracza. Architekci zwykli projektować dla użytkownika „przeciętnego”, czyli raczej zdrowego, bo tak zostaliśmy przez lata wyedukowani. Zmiana tego paradygmatu (recenzentka mocno w to wierzy) pomoże sukcesywnie wprowadzać nowy element ścieżki projektowej, jakim jest uwzględnianie w większym stopniu potrzeb i ograniczeń osób z różnymi niepełnosprawnościami.

W zakresie poruszanej problematyki na styku psychologia środowiskowa – projektowanie architektoniczne recenzentka ma do doktorantki pewną uwagę: podejmowaniu tego typu zadań przez nie-architekta powinna towarzyszyć świadomość, że architekt, oprócz posiadania „duszy twórcy”, mający załączki humanisty, jest także inżynierem. To oznacza, że jeśli się od niego oczekuje dodatkowych nakładów działań, to potrzebuje konkretnych – narzędzi, wytycznych. A tych w rozprawie niestety zabrakło (są tylko rekomendacje). Szkoda, że w rozprawie nie została przytoczona w całości choć jedna realizacja (np. szpitala), w trakcie projektowania której architektki z powodzeniem posługiwali się metodami badawczymi – dałoby to o wiele czytelniejszy obraz, jak należy prowadzić praktyczne działania projektowe, niż teoria czy opinie / spostrzeżenia architektów i użytkowników.

Dlatego recenzentka już na początku formułowanej opinii poddawała w wątpliwość kwestię, czy autorka rozprawy, osoba „nie z branży” może / powinna się wypowiadać w temacie projektowania architektonicznego. Recenzentka zdaje sobie sprawę, jak złożony, trudny ale też niezwykle potrzebny jest to problem do rozwiązania, i że de facto jesteśmy dopiero na początku drogi, by przyjaźniejsze dla użytkowników paradygmaty projektowania architektonicznego zostały wdrożone w praktykę projektową.

Recenzentka jednak uznaje, że Pani mgr Zuzanna M. Bogucka, mimo powyższych uwag, obroniła swoje uczestnictwo w rozpatrywanej problematyce. Ponadto w podsumowaniu określając *Kierunki dalszych*

badań, czytamy: „...W rozprawie proponowane jest włączenie perspektywy użytkowników w proces podejmowania decyzji projektowych ... **wymaga to precyzyjnego opracowywania metodologii i procedur badawczych**....” I tu recenzentka się zgadza z doktorantką w stu procentach. Środowisko architektów, posiadających zawód zaufania publicznego stoi – w dobie nieograniczonej obecnie możliwości zdobywania informacji i (czasem słusznej) roszczeniowości użytkownika – przed koniecznością bardziej empatycznego rozwiązywania zadań. To faktycznie przekłada się wprost na potrzebę wprowadzenia przede wszystkim do nauczania akademickiego, ale też równolegle do środowiska praktyków przekonującej metodologii działań i wiedzy w poruszanej tematyce.

Forma pracy:

Analizując formalną stronę pracy recenzentce nasunęły się następujące uwagi:

- Należy podkreślić, iż przyjęta forma pracy jest spójna i konsekwentna. Pozwoliło to na komfortowe śledzenie toku rozważań doktorantki od analizy stanu badań do podsumowania i wniosków.
- Od początku lektury pozytywnie uderza niezwykła dojrzałość językowa, używane słownictwo posiada walory wysokiej znajomości i kultury.
- Technika pisania rozprawy naukowej nie została przez doktorantkę wystarczająco opanowana. Np. ujęte w rozprawie treści, które powinny się pojawić w przypisach autorka przedstawia w sposób uznaniowy: raz w tekście, w nawiasie, a raz w przypisie. Prezentowane w treści rysunki i tabele raz są wspomniane, a innym razem nie (choć należy przyznać, iż są one sytuowane tuż pod właściwym tekstem).
- Choć nie wpływa to na obniżenie oceny całości pracy recenzentka pragnie zwrócić uwagę na niedobłą formułę jej udostępnienia – tutaj uwagi niepochlebne odnoszą się do:
 - formy złożonej książki – opracowanie jest niezwykle obszerne, a introligatorskie jego złożenie bardzo utrudniało wygodne i niezakłócone czytanie, wręcz należało włożyć sporo siły, by nie dopuścić do samoczynnego przewracania się kartek lub zamykania się książki;
 - sposobu umieszczenia w tekście tabel – bardzo niekomfortowo się je analizowało, ze względu na ich odwrócenie w stosunku do siebie.

Podsumowując całość rozprawy recenzentka podjęła się odpowiedzi na 3 poniższe pytania:

1. Na ile prezentowana praca rozwija / uzupełnia zastaną wiedzę w dziedzinie architektura i urbanistyka?
2. Czy opracowanie to pomoże architektom wprowadzać zebrane w niej dane do pracy twórczej i/lub edukacyjnej?
3. Czy rozprawa jest godna popularyzacji (opublikowania)?

Ad.1. W zasadzie dzisiaj w praktyce projektowej wciąż obracamy się wokół tematyki architektury uniwersalnej. Jak dotąd (niestety wciąż) zakres jej kształtowania ogranicza się głównie do osób poruszających się na wózkach inwalidzkich. Inne grupy użytkowników niepełnosprawnych (jak osoby niewidome i niedowidzące) są rozpatrywane z mniejszą atencją, bądź wcale. Przygotowana rozprawa doktorska dołącza się do głosu podnoszącego problem wizualnej niepełnosprawności, tym samym rozwija stan wiedzy w zakresie dyscypliny architektura i urbanistyka.

Ad.2. Pierwsza zasadnicza uwaga odnosi się do podtytułu rozprawy brzmiącego: „wytyczne do projektowania i ewaluacji przestrzeni miejskiej”. Autorka formułując wnioski z badań sama uznała, że

miała zbyt mało danych, a w przekonaniu recenzentki także (proszę wybaczyć) umiejętności i kompetencji, by takie wytyczne i metodę ewaluacji opracować. Sformułowane zostały jedynie rekomendacje / zasady, którymi architekt powinien się posługiwać w procesie projektowym i ewaluacyjnym. O ile recenzentka dobrze zrozumiała miałyby nimi być zadania (kroki) opracowane przez D. Hamiltona i D. Watkina, opublikowane w 2009 r. w książce pt.: *Evidence-based design for multiple buildingtypes* (s. 400) oraz 9 autorskich zasad odnoszących się do włączania w proces projektowania badań czytelności i spójności w przekazie pozawzrokowym, sformułowanych na końcu rozdziału VII (s. 402). To jest niewystarczające.

Należy podkreślić, że opracowanie wytycznych do projektowania w oparciu o metody badawcze to bardzo trudne zadanie (zresztą recenzentka sama jest ciekawa, jak one miałyby być sformułowane). Być może z czasem (jeśli autorka rozprawy będzie nadal kontynuować swe badawcze zainteresowania – czego życzę) się to uda. Zatem odpowiadając na postawione pytanie – w opinii recenzentki – treści rozprawy zainteresują prędeziej badaczy architektury niż praktyków, czyli nie pomogą w, jak wiemy, palących już potrzebach zmian.

Ad.3. Odpowiedź na postawione pytanie jest twierdząca. Oraz gdyby praca miała zostać opublikowana, co recenzentka sugeruje, należałoby po pierwsze usunąć podtytuł rozprawy lub zmienić go np. na „Rekomendacje dla włączania w proces projektowania architektonicznego i urbanistycznego badań naukowych”. Ponadto poddać ją opracowaniom wydawniczym w tym analizie językoznawczej (recenzentka znalazła w pracy kilkanaście różnych gramatycznych i stylistycznych niedociągnięć, niewłaściwych numeracji rysunków i tabel ujętych w tekście itp.) oraz graficznej (wiele rysunków, jak i tabel powinno zostać poprawionych).

WNIOSEK KOŃCOWY

Przedstawiona do recenzji rozprawa doktorska autorstwa Pani mgr Zuzanny Małgorzaty Boguckiej pt. *NIE-WIZUALNE DETERMINANTY SPÓJNOŚCI I CZYTELNOŚCI ŚRODOWISKA WYBUDOWANEGO W KONTEKŚCIE RELACJI CZŁOWIEKA ZE ŚRODOWISKIEM. WYTYCZNE DO PROJEKTOWANIA I EWALUACJI PRZESTRZENI MIEJSKIEJ* spełnia wymagania stawiane rozprawom doktorskim w wymienionych na wstępie obowiązujących przepisach, stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego oraz wnosi wkład do rozwoju dyscypliny *architektura i urbanistyka*. Tym samym recenzentka przedstawia wniosek o dopuszczenie rozprawy do publicznej obrony.

Gliwice, 15 listopad 2018 r.

Dr hab. inż. arch., prof. nzw. w Pol. Śl.
Katarzyna Ujma-Wąsowicz